

HALO, TU DOKTOR!



Koronawirus zmienił świat, co wcale nie oznacza, że tylko ta choroba jest w gronie zainteresowania lekarzy. Nie można przecież przerywać leczenia chorób przewlekłych. Zawały czy udary nie znikną pod wpływem zakłęcia, nowotwory nie wyleczą się same. Staramy się ułatwiać sobie życie na każdym kroku, coraz więcej spraw możemy załatwić przez Internet czy telefon. Czy teleporada ma sens? O tym, jak pomóc pacjentowi nie narażając na dodatkowe niebezpieczeństwo, opowiada **dr hab. n. med. Daniel Zielonka**.

ROZMAWIA: **EWA MALARSKA** | ZDJĘCIA: **EWA MALARSKA**

Jak wykorzystać technikę, aby wesprzeć pracę lekarza?

Daniel Zielonka: W dobie pandemii COVID-19 szczególnym wyzwaniem dla lekarza jest przyjęcie pacjenta w sposób bezpieczny dla obu stron. Bardzo pomagają w tym najnowsze zdobyte techniki, bowiem wizyty można przeprowadzać zdalnie, a pacjent nie musi wychodzić z domu.

No jak to? A badanie? Może być przeprowadzone na odległość?

Oczywiście nie dotyczy to wszystkich specjalizacji (uśmiech). Trudno wyobrazić sobie chirurga, który zbadaby pacjenta zdalnie i jeszcze go zoperował, jeśli zaszłaby

taka konieczność. Jednak dla wielu specjalizacji niezabiegowych wizyty na odległość nie stanowią już problemu.

To jak wygląda taka wizyta?

Obecnie środki techniczne umożliwiają bezproblemowe zebranie wywiadu z pacjentem, a należy pamiętać, że wywiad (czyli rozmowa) w osiemdziesięciu procentach decyduje o postawieniu rozpoznania.

Oczywiście dobrze jest pacjenta zobaczyć, a to umożliwia choćby kamerka internetowa czy aparat smartfonu. Na przykład neurolog, poza zbadaniem czucia i odruchów, jest w stanie przeprowadzić badanie z użyciem takiego sprzętu.

Czy wymaga to posiadania specjalnego oprogramowania?

Dzisiaj na rynku teleinformatycznym dostępnych jest wiele różnych, nawet darmowych aplikacji umożliwiających taki kontakt. Zarówno przy pomocy smartfonu, jak i komputera wyposażonego we wspomnianą kamerkę. Zatem tylko od woli obu stron badania zależy sposób komunikacji.

A co z receptami czy ewentualnymi zwolnieniami lekarskimi?

Tutaj pomocne okazało się zobligowanie lekarzy do wystawiania od stycznia tego roku tzw. e-recepty, a jeszcze wcześniej e-zwolnienia. Technika ta okazała się zbawienna w dobie pandemii COVID-19. Można pacjentowi zdalnie wystawić zarówno receptę, jak i zwolnienie lekarskie.

Czy pacjenci są przekonani do korzystania z takiej formy kontaktu?

Zwykle wygląda to tak, że gdy pacjent przełamie obawę przed kontaktem z lekarzem związaną z pandemią i zadzwoni w sprawie wizyty, w pierwszej kolejności proponuje się możliwość zdalnego jej przeprowadzenia. Zwykle pacjenci reagują na taką propozycję entuzjastycznie, zwłaszcza, gdy mają do pokonania sporą odległość do swojego lekarza.

A czy zarówno młodszy, jak i starsi pacjenci równie chętnie korzystają z takich możliwości?

Starsi pacjenci z reguły proszą o wsparcie młodszych członków rodziny, aby skorzystać z połączenia z wizją. Zdarza się często, że preferują wizyty przeprowadzone jedynie telefonicznie. Są również tacy pacjenci, którym

mimo zagrożenia epidemicznego bardzo zależy na osobistym spotkaniu – w większości starsi, przyzwyczajeni do tradycyjnej formy badania lekarskiego.

Co można zaproponować w takiej sytuacji?

Jeśli pacjentowi bardzo na tym zależy, można przeprowadzić wizytę stacjonarną, przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności zalecanych w związku z pandemią. Jest to szczególnie ważne, bowiem trzeba mieć świadomość, że wizyta, zwłaszcza pierwsza, trwa dość długo, a wraz z upływem czasu zwiększa się szansa na ewentualne przekazanie zakażenia.

A jak wygląda oczekiwanie na wizytę stacjonarną, gdy są do niej ważne przesłanki lub gdy pacjent na nią nalega?

W takiej sytuacji pacjenta umawia się na konkretną godzinę, z kolei między pacjentami zachowuje się większy odstęp czasowy, aby – po pierwsze – nie mieli ze sobą kontaktu, po drugie, aby mieć odpowiednio dużo czasu na zdezynfekowanie pomieszczeń i zabezpieczenie się przed zakażeniem. Te zabezpieczenia nie dają oczywiście stuprocentowej gwarancji, jednak zdecydowanie zmniejszają prawdopodobieństwo przeniesienia zakażenia.

Wynika z tego, że obecnie po prostu bezpieczniej jest odbyć wizytę w sposób zdalny?

Zdecydowanie tak, bowiem wizyta przeprowadzona zdalnie, szczególnie z wykorzystaniem wizji, jest prawie równie wartościowa jak stacjonarna. Jednocześnie ta zdalna jest całkowicie bezpieczna, co powinniśmy, zwłaszcza podczas pandemii, brać pod uwagę. ■

NEUROLOGICZNY NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ CENTRUM LECZENIA SM OŚRODEK BADAŃ KLINICZNYCH IM. DR N. MED. HANKI HERTMANOWSKIEJ

62-064 Plewiska, ul. Fabianowska 40

tel.: 61 863 00 68 506 444 900

www.hertmanowska.pl neurologiczny.nzoz@gmail.com

